

Z problematyki własności zwierząt

Streszczenie

Celem opracowania jest wskazanie oraz analiza wybranych problemów wiążących się z prawem własności zwierząt. Rozważania dotyczą zwłaszcza samego pojęcia własności zwierząt w związku z ich dereifikacją. Kolejno omówiono kwestie nabycia i utraty własności zwierząt, tj. w szczególności: znalezienie jako formę nabycia „własności” zwierzęcia, nabycie „własności” zwierząt wolno żyjących przez ich tzw. pozyskiwanie, porzucenie i zawłaszczenie zwierzęcia, a także problematykę utraty „własności” zwierzęcia.

Słowa kluczowe

własność zwierząt, dereifikacja, nabycie własności, utrata własności

1. Własność i dereifikacja zwierząt

O problemie własności zwierząt można mówić w dwóch perspektywach: przed wejściem w życie ustawy o ochronie zwierząt oraz po wejściu tejże ustawy w życie.

Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych perspektyw, to zacząć należy od tego, że nie budziła wątpliwości sytuacja zwierzęcia pozostającego we władztwie podmiotu, gdyż w związku z tym, iż było ono uznawane za rzecz, to musiało być oceniane w kategoriach przedmiotu prawa własności w ujęciu cywilistycznym¹ w rozumieniu art. 140 Kodeksu cywilnego². Różnice zdań pojawiały się w tamtym okresie w odniesieniu do zwierząt wolno żyjących, głównie wypowiedano się na temat sytuacji prawnej zwierząt łownych. Przyjmowano generalnie, że zwierzęta łowne nie są przedmiotem niczyjego prawa własności. Szerzych dyskusji nie prowadzono, bo i nie było w tym kontekście znaczących rozbieżności, w odniesieniu do zwierząt żyjących w środowisku wodnym (ryb i raków). Przyjmowano, że dopiero po odłowieniu stawały się one rzeczami i przedmiotem własności w ujęciu cywilistycznym. Dotychczas zaś dopóki pozostawały w wodzie, to jako jej części składowe stano-

¹ M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013, s. 56.

² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 380). Art. 140 stanowi: „W granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych granicach może rozporządzać rzeczą”.

wiły własność właściciela wody. W przypadku zaś wód płynących, będących własnością państwową, zwierzęta te były traktowane jako mienie państwowe. Natomiast poprzez wykonywanie prawa rybołówstwa przez uprawnione osoby następował swojego rodzaju akt załączania, ściślej będący wykonywaniem uprawnienia do pobierania pożytków³.

Po wejściu w życie ustawy o ochronie zwierząt⁴ sytuacja nieco się zmieniła, gdyż pojawił się w polskim ustawodawstwie mechanizm dereifikacji. Mechanizm ten zakłada, że zwierzę oraz rzecz stanowią odrębne kategorie przedmiotów stosunków cywilnoprawnych. Podkreślić należy fakt, że w art. 1 ustawy o ochronie zwierząt wskazano, że zwierzę jest to „istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia”, przy czym nie jest rzeczą w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Człowiek w stosunku do zwierząt powinien wykazywać zachowania, które zwykle odnoszone są do istot żywych, zdolnych do pewnych odczuć (np. cierpienia), a nie przedmiotów (rzeczy). Takie podejście do zwierząt to jednak bardzo znacząca zmiana⁵. Aczkolwiek zauważyć należy, że art. 2 tejże ustawy stanowi, że „W sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy”. Zdaniem J. Białocerkiewicza nie do zaakceptowania na gruncie prawa pozytywnego jest dwoistość polegająca na tym, że dana jednostka jednocześnie nie jest rzeczą i nią jest. „Derefikacja oznacza, że zwierzę staje się podmiotem w prawie publicznym i prywatnym z ograniczeniem dotyczącym sfery ekonomicznej. Pozostaje tylko sprecyzowanie tej podmiotowości co do jej charakteru i zakresu”⁶. Przedmiotem regulacji ustawowej jest tutaj postępowanie ze zwierzętami kręgowymi, w tym zwierzętami kręgowymi wykorzystywanymi do celów naukowych lub edukacyjnych, ale tylko w zakresie nieuregulowanym w ustawie o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych. Zaakcentować też należy, że właściwe organy administracji rządowej oraz organy samorządu terytorialnego mają obowiązek (art. 3 ustawy o ochronie zwierząt) współdziałania w celu realizacji zadań nałożonych ustawowo nie tylko z Inspekcją Weterynaryjną czy samorządem lekarsko-weterynaryjnym, ale także z wszelkimi instytucjami i organizacjami, których statutowym celem działania jest właśnie ochrona zwierząt⁷. Zdaniem M. Goettela nadal mamy nierozwiązany dylemat, czy art. 2, mówiący o poddaniu regulacjom ustawy o ochronie zwierząt tylko postępowania ze zwierzętami kręgowymi, dotyczy wszystkich przepisów ustawy czy tylko niektórych. Cytowany Autor uważa, że gdyby przyjąć pierwszą ewentualność, należałoby jednocześnie uznać, że mechanizm dereifikacji dotyczy tylko zwierząt kręgowych i że zwierzęta inne niżeli kręgowce nie są objęte ochroną hu-

³ M. Goettel, *op. cit.*, s. 56–58. Patrz szeroko na ten temat: B. Rakoczy, *Własność wód w prawie polskim*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska” 2013, nr 1, s. 10 i n.

⁴ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 856).

⁵ Od strony filozoficznej traktowanie zwierząt jak rzeczy było już w Polsce krytykowane – por. I. Lazari-Pawłowska, *Zwierzę nie jest rzeczą*, [w:] I. Lazari-Pawłowska, *Etyka. Pisma wybrane*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992.

⁶ J. Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Toruń 2005, s. 107.

⁷ J. Stelmasiak, *Administracyjnoprawne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2002, s. 155.

manitarną, a tego rodzaju wnioski nie mogą pozostać bez sprzeciwu. W opinii Goettela najbardziej przekonująca wydaje się argumentacja, iż w treści art. 2 mamy do czynienia z odwołaniem się jedynie do tych uregulowań ustawy, które wprowadzają szczegółowe standardy postępowania w odniesieniu do objętych przepisami tej ustawy kategorii zwierząt kręgowych. Chodzi więc o regulacje zawarte w rozdziałach od 2 do 6, a odnoszące się do zwierząt: domowych, gospodarskich, wykorzystywanych do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych, specjalnych, wolno żyjących (dzikich). Reszta przepisów ustawy o ochronie zwierząt dotyczy także pozostałych zwierząt kręgowych, czyli nieobjętych regulacjami tej ustawy, jak np. zwierząt doświadczalnych, ale i bezkręgowców. Tezę tę potwierdza imperatyw zawarty w art. 5 omawianej ustawy, wedle którego każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania. Przepisy ustawy odnoszące się do zasad ochrony humanitarnej ustanawiają w szczególności zakaz zabijania zwierząt (wprowadzając równocześnie dopuszczalne wyjątki) oraz zakaz znęcania się nad zwierzętami, tworząc obszerny katalog zachowań noszących znamiona znęcania się, a ponadto wprowadzając specyficzną sankcję za naruszenie tegoż zakazu, a mianowicie czasowe odebranie zwierzęcia. Z wymienionymi zakazami w bliskim związku pozostają normy określające zasady i sposób postępowania przy uśmiercaniu zwierząt w dopuszczalnych przypadkach, jak też wskazujące warunki prowadzenia zabiegów lekarsko-weterynaryjnych na zwierzętach⁸. T. Liszcz jest przekonana, że art. 1 ustawy o ochronie zwierząt jest początkiem przełomu w sytuacji zwierząt w polskim społeczeństwie, ale na skutki jednak trzeba trochę poczekać⁹. E. Łętowska natomiast sam fakt dereifikacji oceniła pozytywnie, przytaczając następujące argumenty:

- aprobata dla samych założeń ideowych etyki ekologicznej i wynikającego z niej krytycyzmu wobec reifikacji zwierzęcia, istoty żyjącej,
- przekonanie o wartości potrzeby kultywowania, również w prawie, terminologii odzwierciedlającej aksjologię (chodzi o nienazywanie istoty żyjącej rzeczą),
- nieprzekonywający charakter krytyki dereifikacji, wynikający z niedostrzeżenia jej istoty,
- brak przeszkód dogmatycznych w przyjęciu takiego rozwiązania¹⁰.

Po dokonaniu normatywnej dereifikacji zwierząt klasa obiektów, jak mówi M. Nazar, które mogą stanowić element przedmiotu stosunku prawnego, została bardziej zróżnicowana, ponieważ w jej obrębie pojawił się nowy element, a mianowicie zwierzęta jako istoty żywe, nietraktowane jako przedmioty (materialne). A zatem klasyfikacja obiektów będących

⁸ M. Goettel, *op. cit.*, s. 236–237.

⁹ T. Liszcz, *Zwierzęta w prawie stanowionym*, „Więź” 1998, nr 7, s. 50.

¹⁰ E. Łętowska, *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] A. Szpunar (red.), *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997, s. 85–86.

elementem przedmiotu stosunku cywilnoprawnego obejmuje obecnie obiekty materialne, zwierzęta jako istoty żyjące, niebędące przedmiotami, oraz obiekty niematerialne¹¹.

Warte zauważenia jest stanowisko A. Habudy i W. Radeckiego, którzy podkreślają, że „przyjęcie przez prawodawcę założenia, iż zwierzęta nie są rzeczami, jest rezultatem odejścia od bezwzględno antropocentryzmu, co przejawia się choćby w Światowej Deklaracji Praw Zwierzęcia przyjętej w Paryżu przez UNESCO w 1978 r. Owa Deklaracja nie ma charakteru normy prawa międzynarodowego, jest raczej normą moralną, co wszakże nie przeszkodziło wielu zasadom w niej zawartym stać się normami w niektórych porządkach prawnych”¹². Z. Radwański uznał zaś, że odesłanie zawarte w art. 1 § 2 ustawy o ochronie zwierząt odnosi się do przepisów cywilnoprawnych, regulujących prawo własności i obrót zwierzętami, ograniczeniu natomiast uległo „wykonywanie uprawnień właścicielskich wobec zwierząt”¹³.

Pojawia się wobec tego stanu rzeczy pytanie, czy w odniesieniu do zwierząt można uznać adekwatność koncepcji własności, czy też powstaje konieczność stworzenia prawa podmiotowego innego typu, chociaż o identycznej funkcji i treści jak własność. Skąd te pytania? Skoro zwierzę, w rozumieniu art. 1 ustawy o ochronie zwierząt, nie jest rzeczą, to nie może być tym samym przedmiotem prawa własności. Innym zaś problemem jest adekwatne stosowanie do zwierząt przepisów dotyczących własności. W ustawie o ochronie zwierząt nie pojawia się w odniesieniu do zwierzęcia pojęcie własności, ale w wielu miejscach ustawodawca używa jednak określenia „właściciel”¹⁴. Sprawy się komplikują, gdy przeanalizuje się inne akty prawne dotyczące interesującej nas problematyki. I tak w ustawie – Prawo łowieckie¹⁵ zwierzęta łowne uznane zostały za własność Skarbu Państwa. W cywilistycznej literaturze nadal podtrzymywany jest pogląd wypracowany w okresie obowiązywania ustawy łowieckiej z 1959 roku i aktualny na gruncie Prawa łowieckiego z 1995 roku, że prawo własności do zwierzyny ujęte w art. 2 nie jest prawem własności w rozumieniu art. 140 k.c., lecz jest szczególnym prawem podmiotowym o charakterze bezwzględnym¹⁶. Zwierzęta w stanie wolnym niebędące zwierzyną nie są przedmiotami żadnego prawa majątkowego. Są to przedmioty materialne niczyje, które mogą stać się rzeczami przez zawładnięcie nimi i objęcie w posiadanie samoistne¹⁷. W nowszym piśmiennictwie zgłoszony został odmienny pogląd w odniesieniu do zwierząt objętych ochroną gatunkową. I tak, zwierzęta objęte taką ochroną należy oceniać jako przedmioty szczególnych praw majątkowych, stanowiących składniki mienia Skarbu Państwa, tak jak w przypadku „własności” zwierząt łownych. Dopiero zwierzęta

¹¹ M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Verba, Lublin 2002, s. 134.

¹² A. Habuda, W. Radecki, *Przepisy karne w ustawach w ochronie zwierząt oraz o doświadczeniach na zwierzętach*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 5, s. 21.

¹³ Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna*, C. H. Beck, Warszawa 1999, s. 113.

¹⁴ Zob. np. art. 4 pkt 8 i 16, art. 6 ust. 2 pkt 11 czy art. 7 ust. 1, 3, 4.

¹⁵ Ustawa z dnia 13 października 1995 roku – Prawo łowieckie (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 2168).

¹⁶ W. Radecki, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Difin, Warszawa 2008, s. 52.

¹⁷ M. Bednarek, *Mienie. Komentarz do art. 44–55/3/ Kodeksu cywilnego*, Kraków 1997, s. 84–85.

wolno żyjące (czyli ani łowne, ani objęte ochroną gatunkową) należy uznać za dobro ni-czyje¹⁸. W opinii W. Radeckiego wolno utrzymywać, iż prawo własności w ujęciu art. 2 Prawa łowieckiego jest prawem cywilnym ze względu na art. 1 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, aczkolwiek mocno naznaczonym elementami publicznoprawnymi. Odnosi się to także do zwierząt łownych, do których stosuje się ustawę o ochronie zwierząt¹⁹. Podobnie R. Stec uważa, że chodzi tu o własność w znaczeniu cywilistycznym, zawierającym wyraźne elementy publicznoprawne²⁰. Jak podkreśla K. Piernik-Wierzbowska, przyjęto szerokie rozumienie „własności” zwierzyny łownej w stanie wolnym, przy czym ustanowienie tego prawa ma wynikać z potrzeby wyeliminowania wątpliwości, czyją własnością są zwierzęta łowne oraz kto może nimi dysponować. Autorka zastanawia się też, dlaczego pojęciu „własność” znajdującemu się w art. 2 Prawa łowieckiego nadal przypisuje się inne znaczenie niż wynikające z obowiązujących przepisów prawa. Argumentuje, że punktem wyjścia dla każdej wykładni prawa powinna być przecież wykładnia językowa, a odstępianie od niej powinno następować tylko wyjątkowo. Zgodnie z dyrektywą języka prawnego bowiem, jeżeli prawodawca nadał danym zwrotom swoiste znaczenie prawne, to należy się nim posługiwać bez względu na to, jakie znaczenie mają równoznaczne zwroty w języku prawnym. Mając natomiast na uwadze zakaz wykładni homonimicznej, tym samym zwrotom nie powinno się nadawać różnych znaczeń, przy czym gdy prawodawca chce nadać tym samym wyrażeniom inne znaczenie, to wtedy powinien wyraźnie ten fakt zaznaczyć w tekście prawnym²¹. Aktualne jest więc w tym kontekście pytanie, jak właściwie należy interpretować pojęcie „własności” czy „właściciela” zwierzęcia? Zdaniem M. Goettela trzeba je traktować jako prawo podmiotowe podobne do prawa własności. W efekcie przyjmuje się, że jest to prawo majątkowe, bezwzględne, skuteczne *erga omnes* i bezterminowe. Nie ma przeszkód, żeby w stosunku do zwierząt posługiwać się pojęciami „własności” czy „właściciela”, ale z zastrzeżeniem, że chodzi o własność w znaczeniu przenośnym²². M. Nazar dodaje, że chodzi o własność w znaczeniu przenośnym, analogicznie jak tzw. własność przemysłowa, górnicza, intelektualna, własność wód, przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego. W takich bowiem przypadkach chodzi nie o prawo do rzeczy, ale o bezwzględne prawo do obiektów innego rodzaju, niebędących rzeczami²³. Dereifikacja zwierząt nie spowodowała przy tym ich personifikacji skutkującej upodmiotowieniem i zdolnością nabywania oraz posiadania praw. Nazar twierdzi, że ochrona zwierząt nie wymaga jednakże prawnej personifikacji zwierząt i wyposażeń ich w prawa podmiotowe. Dobro zwierząt może wszak zostać zabezpieczone

¹⁸ W. Radecki, *Ustawy o ochronie zwierząt. Komentarz*, Difin, Warszawa 2015, s. 49.

¹⁹ W. Radecki, *Prawo łowieckie...*, s. 53.

²⁰ R. Stec, *Uprawianie łowiectwa i prowadzenie gospodarki łowieckiej. Uwarunkowania administracyjno-prawne, cywilnoprawne i organizacyjne*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012, s. 72 i 74.

²¹ K. Piernik-Wierzbowska, *Systematyka i zagadnienie własności zwierząt oraz ich statusu prawnego w kontekście problematyki odpowiedzialności za szkody przez nie wyrządzone*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2015, Tom XVI, s. 231–233.

²² M. Goettel, *op. cit.*, s. 61.

²³ M. Nazar, *op. cit.*, s. 136.

tw. refleksami prawnymi, będącymi odbiciem prawnym obowiązków nałożonych na podmioty prawa, tj. ludzi i ich jednostki organizacyjne²⁴.

„Własność” zwierzęcia może więc przysługiwać osobie fizycznej (zwierzęta domowe oraz częściowo gospodarskie), osobie prawnej bądź jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną (zwierzęta gospodarskie, doświadczalne, utrzymywane w ogrodach zoologicznych, cyrkach, stadninach itp.), nie wyłączając Skarbu Państwa (np. psy służbowe Policji czy Straży Granicznej). Trudności pojawiają się w zakresie ustalenia „statusu właściciela” zwierząt wolno żyjących (dzikich), a więc zwierząt nieudomowionych, które żyją w warunkach niezależnych od człowieka²⁵, które to trudności zaakcentowano powyżej. Problemy pojawiają się również w wypadku określenia sytuacji tzw. zwierząt dziczyńskich, podwórkowych oraz zwierząt zaliczanych do dzikich, ale pozostających w warunkach zależności od człowieka. Jeśli chodzi o pierwszą kategorię, to obecnie obowiązująca ustawa o ochronie zwierząt w art. 33a ust. 3 mówi jedynie o „własujących” się psach, nie zezwalając na ich zwalczanie, a tylko na przedsięwzięciu działań zapobiegawczych. Chodzi więc tu o zwierzęta, nad którymi nikt nie sprawuje nadzoru. W pewnym sensie zbliżona do zwierząt dziczyńskich jest kategoria tzw. zwierząt podwórkowych, czyli w praktyce psów i kotów, których „właściciele” nie są znani. W obydwu wymienionych kategoriach zwierząt mamy zazwyczaj do czynienia z sytuacją utraty władztwa nad tymi zwierzętami przez dotychczasowych „właścicieli” w następstwie porzucenia, ucieczki lub zabłąkania się. Owe stany faktyczne nie pociągają jednakże za sobą utraty praw właścicielskich do takich zwierząt, przynajmniej przez pewien czas. Utrata takich praw może nastąpić dopiero w rezultacie nabycia tych praw przez inny podmiot. Gdy zaś chodzi o zwierzęta dzikie, to należy przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, czy o zaliczeniu do tej kategorii decyduje stan bytowania niezależnie od człowieka, czy też przynależność gatunkowa. Zdaniem Goettela o kwalifikacji zwierzęcia jako wolno żyjącego rozstrzygają oba kryteria. Zwierzę to, pozostając w warunkach niezależności od człowieka, nie może równocześnie zaliczać się do gatunku zwierząt udomowionych. Objęcie we władanie przez człowieka takiego zwierzęcia oznacza w efekcie utratę przez nie charakteru zwierzęcia wolno żyjącego, z kolei jego uwolnienie się spod zależności od człowieka powoduje odzyskanie „statusu” zwierzęcia wolno żyjącego²⁶.

Na treść i wykonywanie „własności” zwierzęcia składa się: 1) uprawnienie do korzystania ze zwierzęcia oraz 2) uprawnienie do rozporządzania zwierzęciem. Sposób posługiwania się zwierzętami musi w szczególności odpowiadać wymogom humanitarnego ich traktowania, uwzględniającego potrzeby zwierzęcia oraz zapewniającego mu opiekę i ochronę (art. 5 oraz art. 4 pkt 2 ustawy o ochronie zwierząt). Ustawodawca, zezwalając na zabijanie zwierząt, uzależnia to od przestrzegania rygorystycznych warunków. W szczególności wymaga, aby pozbawianie życia zwierząt odbywało się humanitarnie

²⁴ *Ibidem*, s. 138–139.

²⁵ M. Goettel, *op. cit.*, s. 61–62.

²⁶ *Ibidem*, s. 65–67.

(tzn. zadawanie minimalnego cierpienia fizycznego i psychicznego). Nakłada ponadto obowiązek, w sytuacji uśmiercenia zwierzęcia w ubojni, wcześniejszego pozbawienia go świadomości czy też, w sytuacji konieczności bezzwłocznego uśmiercenia zwierzęcia, podania mu wcześniej środka usypiającego (art. 33 i 34 ustawy o ochronie zwierząt). Ustawodawca wprowadził też pewne uregulowania szczegółowe, np. przewidujące poddanie dodatkowym rygorom utrzymujących zwierzęta domowe, gospodarskie, wykorzystywane do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych czy utrzymywane w ogrodach zoologicznych. Natura zwierzęcia narzuca też pewne ograniczenia w zakresie wykonywania uprawnień korzystania w drodze czynności prawnych. Specyficzne ograniczenia wynikają z potencjalnego niebezpieczeństwa dla otoczenia, którego źródłem mogą być cechy osobowości przedstawicieli niektórych gatunków zwierząt. Ograniczenia te polegają na wprowadzeniu konieczności uzyskania zezwolenia właściwego organu. I tak np. na prowadzenie hodowli lub utrzymywanie psa rasy uznanej za agresywną wymagane jest zezwolenie organu gminy²⁷. Decyzję w tej sprawie wydaje wójt (burmistrz, prezydent miasta) właściwy ze względu na planowane miejsce prowadzenia hodowli lub utrzymywania psa na wniosek osoby, która zamierza prowadzić taką hodowlę bądź utrzymywać takiego psa. Wójt (burmistrz, prezydent miasta) nie wydaje zezwolenia, a wydane cofa, jeśli pies będzie lub jest utrzymywany w warunkach i w sposób, które stanowią zagrożenie dla ludzi lub zwierząt. Rozstrzygnięcia w omawianej sprawie podejmowane są w formie decyzji administracyjnej²⁸.

Atrybut korzystania obejmuje też uprawnienie do pobierania pożytków. W obecnym stanie prawnym do pożytków zwierzęcia należy stosować adekwatne przepisy dotyczące pożytków rzeczy. Dodać należy w tym miejscu, że ryby i inne organizmy żyjące w środowisku wodnym nie stanowią pożytków zwierząt, lecz pożytki wody. Biorąc po uwagę konieczność przeciwdziałania zagrożeniom wobec zwierzęcia ze strony jego „właściciela”, ustawodawca przewiduje możliwość ingerencji w wykonywanie „własności” zwierząt, a mianowicie chodzi o specyficzny środek administracyjny w postaci czasowego odebrania zwierzęcia²⁹. Analiza drugiego atrybutu „własności” zwierzęcia, tj. rozporządzania, pociąga za sobą konieczność odniesienia się do sposobów wyzbycia się tego prawa w drodze przeniesienia go na inny podmiot, rozporządzenia nim na wypadek śmierci bądź zniesienia na podstawie jednostronnej czynności prawnej, jak też jego obciążeniem³⁰, o czym mowa jeszcze będzie w dalszej części opracowania.

Należy zauważyć, że na właściciela każdej rzeczy (odpowiednio zwierzęcia) nałożone są pewne ograniczenia w korzystaniu i rozporządzaniu. Może on bowiem czynić wszystko, ale co nie jest zabronione przez: 1) ustawy, 2) zasady współżycia społecznego i 3) co nie jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Istota

²⁷ *Ibidem*, s. 68–71.

²⁸ Art. 10 ust. 1, 2, 2a, 2c ustawy o ochronie zwierząt.

²⁹ M. Goettel, „Czasowe odebranie” oraz „przepadek” jako szczególne środki prawnej ochrony zwierząt, „Studia Prawnoustrojowe” 2011, nr 13, s. 146 i n.

³⁰ M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia...*, s. 80–81.

prawa własności rozumianego jako najszersze prawo do rzeczy określana jest zaś przez ustalenie owych ograniczeń³¹. Jeśli chodzi o ograniczenia nakładane na „właściciela” zwierzęcia dotyczące zarówno sfery korzystania, jak i rozporządzania, o których powyżej wspomniano, wprowadza ustawa o ochronie zwierząt. W szczególności ograniczenia te ulegają różnicowaniu w zależności od rodzaju zwierząt. Generalnie jednak człowiek winien jest zwierzęciu poszanowanie, ochronę i opiekę. Poszanowanie to, jak podkreślono, wyraża się m.in. w obowiązku humanitarnego traktowania, generalnym zakazie zabijania zwierząt oraz w zakazie znęcania się nad nimi. Naruszenie ostatniego z wymienionych zakazów może spowodować uruchomienie daleko idących sankcji wobec właściciela, do pozbawienia prawa „własności” zwierzęcia włącznie³².

2. Nabycie i utrata „własności” zwierzęcia

2.1. Znalezienie jako forma nabycia „własności” zwierzęcia

Zgodnie z art. 183 § 2 k.c. przepisy o rzeczach znalezionych stosuje się odpowiednio m.in. do zwierząt, które się zabłąkały bądź uciekły. Konsekwencje prawne znalezienia zwierzęcia w obu wypadkach będą jednakowe. Znalazca zwierzęcia w pierwszej kolejności jest zobowiązany do niezwłocznego zawiadomienia o fakcie znalezienia osoby uprawnionej do odbioru zwierzęcia. Następnie znalazca, jeżeli nie wie, kto jest uprawniony do odbioru zwierzęcia albo też nie zna miejsca zamieszkania uprawnionego, powinien bezzwłocznie zawiadomić o fakcie znalezienia właściwy organ państwa (obecnie jest nim starosta). Znalazca zwierzęcia w każdej sytuacji nie jest zobowiązany do przechowywania go u siebie i może żądać, żeby organ to zwierzę odebrał. Oddanie zwierzęcia organowi na przechowanie nie oznacza przy tym, że organ ów przechowuje to zwierzę u siebie, gdyż nie dysponuje przecież odpowiednimi warunkami i możliwościami. W praktyce zwierzę takie zostaje przejęte od znalazcy na zlecenie organu oraz na jego koszt przez pracowników właściwej placówki zajmującej się zwierzętami, do których należą zwłaszcza: schroniska dla zwierząt, hodowcy, ogrody zoologiczne, jednostki hodowlane lub doświadczalne, a w razie konieczności jakakolwiek inna placówka dysponująca odpowiednimi warunkami do przechowywania i utrzymania określonego rodzaju zwierząt.

Ustawa o ochronie zwierząt nieco skomplikowała zasady postępowania ze zwierzętami znalezionymi, dlatego że zwierzęta, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone, a nie ma możliwości ustalenia ich „właściciela” lub innej osoby, pod której opieką dotychczas pozostawały, zalicza do tzw. zwierząt bezdomnych³³. Jednocześnie

³¹ K. Piernik-Wierzbowska, *op. cit.*, s. 230–231.

³² R. Mikosz, [w:] E. Gniewek (red.), *System Prawa Prywatnego*, Tom 3, C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2013, s. 496.

³³ Art. 4 pkt 16 ustawy o ochronie zwierząt.

zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, obowiązek zapewnienia opieki zwierzętom bezdomnym oraz ich wyłapywania ciąży na gminie (w ramach jej zadań własnych). Zasady realizacji tegoż obowiązku gmina określa corocznie w drodze uchwały zawierającej program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt³⁴. W tej sytuacji przyjmuje się, iż gmina to znalazca w rozumieniu k.c. W rezultacie gmina ma obowiązek zawiadomienia osoby uprawnionej do odbioru. Tylko tryb zawiadomienia jest w tym przypadku inny i polega on w szczególności na stosownym ogłoszeniu przez gminę o terminie, miejscu wyłapywania oraz adresie schroniska, w którym wyłapanne zwierzęta zostaną umieszczone. „Właściciel” może więc uzyskać informację o losie swojego zgubionego zwierzęcia oraz odebrania go. Gmina nie będzie miała zaś obowiązku zawiadomienia właściwego organu państwa, tak jak to następuje w przypadku innego znalazcy. Zaznaczyć przy tym należy, że te zasady postępowania nie znajdują zastosowania wobec zwierząt innych niż domowe i gospodarskie w rozumieniu ustawy o ochronie zwierząt, gdyż tylko zwierzęta domowe i gospodarskie mogą być kwalifikowane jako bezdomne. Pozostaje jeszcze kwestia kosztów ponoszonych na utrzymywanie znalezionej zwierzęcia. Znalazca będzie mógł domagać się od uprawnionego, zgodnie z art. 842 k.c., zwrotu wydatków (z odsetkami) poniesionych w celu należytego utrzymania zwierzęcia oraz zwolnienia go z zobowiązań zaciągniętych w powyższym celu³⁵. Dodać należy, że gmina nie nabywa sama prawa własności do zwierzęcia, lecz współdecyduje o nabyciu takiego prawa przez osobę fizyczną, a to tytułem wykonywania przez gminę publicznej opieki zastępczej. W tym celu organ gminy wydaje dokument potwierdzenia nabycia własności według ustalonego wzoru. Nabycie prawa własności do zwierzęcia w tym trybie stanowi właśnie akt realizacji zadania publicznego i jego dopełnienie wobec konkretnego zwierzęcia³⁶.

2.2. Porzucenie i zawłaszczenie zwierzęcia

Prawo cywilne rozróżnia dwa rodzaje porzucenia (art. 180 k.c.):

- 1) polegające na pozbyciu się władztwa nad rzeczą z jednoczesnym zamiarem wyzbycia się własności;
- 2) polegające na pozbyciu się władztwa nad rzeczą, ale bez zamiaru wyzbycia się własności.

Biorąc pod uwagę fakt, że przepisy ustawy o ochronie zwierząt nie definiują terminu porzucenia, pojawiło się pytanie, czy prawodawca odwołuje się wobec tego do porzucenia z art. 180 k.c., czy też może kreuje nowe pojęcie autonomiczne. Zdaniem M. Goettela, z czym trudno się nie zgodzić, uznać należy tę drugą ewentualność. Dlaczego? Bo po

³⁴ Art. 11a pkt 1 ustawy o ochronie zwierząt.

³⁵ M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia...*, s. 84–91. Zob. też na ten temat: M. Nazar, *op. cit.*, s. 145–147.

³⁶ www.boz.org.pl/raport/2016/5.htm [dostęp: 14.06.2016].

pierwsze, możliwe jest porzucenie zwierzęcia nie tylko przez „właściciela”, ale także przez osobę, która sprawuje nad zwierzęciem opiekę. Po drugie zaś, zamiar wyzbycia się „własności” zwierzęcia na gruncie postanowień ustawy o ochronie zwierząt wydaje się nie odgrywać żadnego znaczenia. I po trzecie, konstrukcja porzucenia została umieszczona w ustawie o ochronie zwierząt w konkretnym celu, a mianowicie w celu zobowiązania organów gminy do podjęcia określonych działań ochronnych wobec porzuconych zwierząt, a także zastosowanie względem sprawcy porzucenia sankcji administracyjnoprawnej (czasowe odebranie zwierzęcia) albo karnej za czyn przestępczy (znęcanie się)³⁷. W. Radecki podkreśla, że porzucenie w zamiarze wyzbycia się własności jest czynnością prawną, a czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, a skoro porzucenie zwierzęcia jest znęcaniem się nad nim, czyli, jak już zasygnalizowano, przestępstwem, zatem „właściciel” nie może w sposób prawnie skuteczny wyzbyć się własności poprzez porzucenie zwierzęcia. Porzucając zwierzę w zamiarze wyzbycia się własności, „właściciel” nie traci własności, którą utraci dopiero wówczas, gdy sąd wyda wyrok orzekający przepadek zwierzęcia. Jeśli „właściciela” nie można ustalić, to powstaje luka prawna i dopiero stosując, w drodze analogii *legis*, przepisy art. 180 i 181 k.c. można wyprowadzić wnioski, że ze względu na dobro zwierzęcia utrata własności jednak w takiej sytuacji występuje. Cytowany Autor wyraża opinię, że wystarczy założyć, iż porzucenie jest działaniem czysto faktycznym, żeby stało się jasne, że porzucający zwierzę traci jego własność³⁸. M. Nazar stwierdza, że wyłączona jest możliwość wyzbycia się własności zwierzęcia przez jego porzucenie z zamiarem utraty prawa własności, a zatem w trybie dokonania czynności prawnej jednostronnej *intervivos*, określonej w art. 180 k.c. Jego zdaniem stanowi to doniosłe ograniczenie wykonywania uprawnienia do rozporządzania przedmiotem własności³⁹.

Z porzuceniem wiąże się instytucja zawłaszczenia, która oznacza nabycie własności rzeczy ruchomej niczyjej przez objęcie jej w posiadanie samoistne (art. 181 k.c.). Zatem powiedzieć można, że możliwość zawłaszczenia istnieje tylko w odniesieniu do zwierząt stanowiących dobra niczyje⁴⁰. Oczywiście pojawia się w tym miejscu pytanie, kiedy można mówić o zwierzęciu niczym. Problem ten nie budzi większych wątpliwości w odniesieniu do kategorii zwierząt objętych regulacjami ustawy o ochronie zwierząt. Zwierzęta domowe, gospodarskie, wykorzystywane do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych, utrzymywane w ogrodach zoologicznych zawsze stanowią wszak przedmiot czyjegoś prawa własności. Trudności pojawiają się przy podjęciu próby ustalenia „właściciela” zwierząt wolno żyjących (dzikich), czyli nieudomowionych, żyjących w warunkach niezależnych od człowieka. W kwestii własności zwierząt łownych ustawodawca wypowiedział się w art. 2 Prawa łowieckiego, stwierdzając, że jako dobro ogólnonarodowe

³⁷ M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia...*, s. 92–93.

³⁸ W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 48–49.

³⁹ M. Nazar, *op. cit.*, s. 141.

⁴⁰ M. Goettel, *Sytuacja prawna zwierząt w świetle przepisów Kodeksu cywilnego o porzuceniu i zawłaszczeniu rzeczy*, [w:] J. Gołaczyński, P. Machnikowski (red.), *Współczesne problemy prawa prywatnego, Księga pamiątkowa ku czci profesora Edwarda Gniewka*, C. H. Beck, Warszawa 2010, s. 165.

stanowią one własność Skarbu Państwa. Podobna sytuacja dotyczy zwierząt objętych ochroną gatunkową⁴¹, o czym mowa była już powyżej. E. Gniewek zwraca uwagę, że zwierzęta w stanie wolnym nie mogą stanowić samodzielnego przedmiotu obrotu⁴². Z rozwiązaniem wyjątkowym mamy do czynienia przy określaniu skutków prawnych wyrojenia pszczół. Przepis art. 181 k.c. o zawłaszczeniu ruchomości niczyjej ma odpowiednie zastosowanie także do nabycia własności roju pszczół, który staje się niczyj, jeśli jego właściciel nie odnalazł go przed upływem trzech dni od wyrojenia. Rój zaś, który osiadł w cudzym ulu zajęтым, staje się własnością tego, czyją własnością był rój, który w ulu się znajdował⁴³. W konsekwencji możliwe staje się więc nabycie roju niczyjzego przez objęcie go w posiadanie samostne, czyli w drodze zawłaszczenia. Nabywcą w ten sposób może być zwłaszcza właściciel ula niezajętego, w którym rój osiadł, jak również były właściciel roju, jeśli odszukał rój już po upływie trzydniowego terminu, odzyskując tym samym utraconą własność⁴⁴.

2.3. Nabycie „własności” zwierząt wolno żyjących przez ich tzw. pozyskiwanie

Termin pozyskiwanie zwierząt żyjących w środowisku lądowym lub powietrznym nie ma jednolitego znaczenia. W szczególności chodzi tutaj o pozyskiwanie zwierząt na polowaniu, przede wszystkim przez ich łowienie. Przepisy Prawa łowieckiego zezwalają na pozyskiwanie zwierząt żywych tylko do celów hodowlanych, w tym eksportu, oraz celów naukowych. Łowienie dozwolone jest jedynie w sieci i nieraniące łapki (art. 9 ust. 3). Zwierzyna pozyskana w obwodzie łowieckim zgodnie z przepisami prawa staje się własnością dzierżawcy lub zarządcy obwodu, pozyskana zaś na terenie, który nie wchodzi w skład obwodu łowieckiego, pozostaje własnością Skarbu Państwa⁴⁵.

Oprócz gospodarki łowieckiej pozyskiwanie pojawia się na gruncie przepisów ustawy o ochronie przyrody⁴⁶. Zostało ono zdefiniowane (w art. 5 pkt 15 lit. b) jako „chwytanie, łowienie lub zbieranie zwierząt gatunków chronionych lub ich części i produktów pochodnych do celów gospodarczych”. Omawiana ustawa przewiduje możliwość pozyskiwania zwierząt objętych częściową ochroną gatunkową, zobowiązując przy tym ministra środowiska do tego, aby określił on gatunki objęte taką ochroną oraz sposoby ich pozyskiwania. Prawo ich pozyskiwania przysługuje wyłącznie podmiotom posiadającym stosowne zezwolenie, co w efekcie oznacza, że owe podmioty stają się właścicielami pozyskanych gatunków zwierząt⁴⁷.

⁴¹ Zob. szeroko na ten temat: *Ibidem*, s. 165–167. Patrz także: A. Pązik, M. Słomski, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2015, s. 24–27.

⁴² E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2014, teza 4 komentarza do art. 45.

⁴³ Zob. M. Nazar, *op. cit.*, s. 144.

⁴⁴ M. Goettel, *Sytuacja prawna zwierząt...*, s. 167.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 168.

⁴⁶ Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 627).

⁴⁷ M. Goettel, *Sytuacja prawna zwierząt...*, s. 168.

Pozyskiwanie zwierząt wolno żyjących jest również dopuszczalne na gruncie przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Kwestia ta dotyczy pozyskiwania zwierząt wolno żyjących (dzikich) w celu preparowania ich zwłok. Pozyskiwanie takie wymaga zezwolenia marszałka województwa właściwego ze względu na miejsce wykonywania ekspozycji. Marszałek wydaje takie zezwolenie tylko w przypadku, gdy zwłoki zwierząt będą preparowane wyłącznie w celu naukowym, dydaktycznym lub edukacyjnym. W takim zezwoleniu ustala warunki i sposób pozyskiwania zwierząt dla wspomnianych celów, po uzyskaniu opinii starosty właściwego ze względu na miejsce pozyskiwania zwierząt. Zezwolenia nie wydaje się, a wydane cofa, jeśli zachodzi uzasadniona potrzeba ochrony zasobów genetycznych lub przemawiają za tym względy sanitarne. Podmiot dysponujący stosownym zezwoleniem nabywa więc zgodnie z prawem ich własność. Podobnie, zgody marszałka województwa właściwego ze względu na miejsce tworzenia takiej kolekcji wymaga pozyskiwanie zwierząt wolno żyjących (dzikich) w celu tworzenia zbioru spreparowanych zwłok tych zwierząt⁴⁸.

Na innych zasadach odbywa się pozyskiwanie zwierząt żyjących w środowisku wodnym, gdyż ich sytuacja prawną jest specyficzna. Otóż, do chwili wyłowienia stanowią one integralne części wody, będąc przedmiotem własności właściciela wody. Kwestia ich zawłaszczania zostaje przesunięta na płaszczyznę pobierania pożytków⁴⁹.

2.4. Utrata „własności” zwierzęcia

Najczęściej jest tak, że utrata „własności” zwierzęcia łączy się z jej nabyciem. Inne sytuacje są rzadkie, ale oczywiście mogą zaistnieć. I tak utrata „własności” zwierzęcia może stanowić następstwo orzeczenia środka karnego przepadku przedmiotów (w tym wypadku przedmiotem tym jest zwierzę) przewidywanego przez prawo karne. Podobny środek przepadku zwierzęcia przewidują też ustawy odnoszące się do zwierząt, jak np. ustawa o ochronie zwierząt czy ustawa o ochronie przyrody. Przepadek taki znany jest również prawu cywilnemu (art. 412 k.c.). Chodzi o przepadek świadczenia orzekany fakultatywnie przez sąd cywilny na rzecz Skarbu Państwa, w sytuacji gdy świadczenie zostało spełnione świadomie w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę bądź w celu niegodziwym, np. sytuacja, gdy ktoś wręcza łapówkę w postaci szczeniaka drogiej rasy⁵⁰.

Przypadkiem wygaśnięcia „własności” zwierzęcia o charakterze szczególnym jest jego uśmiercenie. Jeśli Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska lub Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska wydał zezwolenie na zabicie zwierząt objętych ochroną gatunkową, mogą one być uśmiercone przy użyciu broni myśliwskiej przez osoby uprawnione do jej posiadania. Generalnie wymagana jest zgoda właściciela zwierzęcia. Zwierzę może być też uśmiercone bez zgody właściciela – na podstawie orzeczenia lekarza wete-

⁴⁸ Art. 22 ust. 1, 2, 3, 5, art. 22a ustawy o ochronie zwierząt.

⁴⁹ M. Goettel, *Sytuacja prawna zwierząt...*, s. 169.

⁵⁰ M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia...*, s. 111–112.

rynarii. Ustalenie właściciela i uzyskanie jego zgody nie dotyczy zwierząt chorych na choroby zwalczane z urzędu. Gdy bezzwłoczne uśmiercenie zwierzęcia jest niezbędne do realizacji zadań związanych z ochroną przyrody na obszarze parku narodowego, to potrzebę uśmiercenia zwierzęcia stanowiącego zagrożenie stwierdza w drodze decyzji administracyjnej dyrektor parku narodowego, na którego obszarze znajduje się owo zwierzę⁵¹. Dodatkowe samodzielne przesłanki uzasadniające zabicie zwierząt wprowadza art. 33a ustawy o ochronie zwierząt, stanowiąc, że w sytuacji, gdy zwierzęta stanowią nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka, w tym gospodarki łowieckiej, dopuszcza się podjęcie działań, których celem jest ograniczenie populacji tych zwierząt. M. Gabriel-Węglowski utrzymuje, że choć przedmiotowa ustawa nie stwierdza tego wprost, to jedną z form ograniczania populacji może być w tym wypadku fizyczna eliminacja danych zwierząt (np. odstrzał wilków)⁵². Podstawą prawną jest tutaj uchwała sejmiku województwa, po zasięgnięciu opinii regionalnej rady ochrony przyrody, organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, oraz Polskiego Związku Łowieckiego⁵³. Śmierć zwierzęcia jest równoznaczna z unicestwieniem przedmiotu prawa „własności”, tym samym pociąga za sobą wygaśnięcie samego prawa⁵⁴.

Problematyka „własności” zwierząt – jak wynika z powyższych rozważań – ma doniosłe znaczenie i nie budzi wątpliwości. Mimo wejścia w życie ustawy o ochronie zwierząt wprowadzającej dereifikację zwierząt, co moim zdaniem ma doniosłe znaczenie prawne i moralne, wciąż nasuwa się wiele pytań i wątpliwości. Oczywiście wskazano jedynie na niektóre problemy wiążące się z przedmiotowym zagadnieniem; z uwagi na ramy opracowania nie poruszono innych problemów związanych z prawem „własności” zwierząt, jak np. pobierania pożytków czy odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta, bądź ich współwłasności.

Bibliografia

Literatura

- Bednarek M., *Mienie. Komentarz do art. 44–55/3 Kodeksu cywilnego*, Kraków 1997.
- Białocerkiewicz J., *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Toruń 2005.
- Gabriel-Węglowski M., *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*, Wydawnictwo TNOiK Dom Organizatora, Toruń 2005.

⁵¹ Art. 33 ust. 1b, 2, 3a ustawy o ochronie zwierząt.

⁵² M. Gabriel-Węglowski, *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*, Wydawnictwo TNOiK Dom Organizatora, Toruń 2005, s. 91.

⁵³ Art. 33a ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt.

⁵⁴ M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia...*, s. 117.

- Gniewek E., Machnikowski P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2014, teza 4 komentarza do art. 45.
- Goettel M., „Czasowe odebranie” oraz „przepadek” jako szczególne środki prawnej ochrony zwierząt, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2011, nr 13.
- Goettel M., *Sytuacja prawna zwierząt w świetle przepisów Kodeksu cywilnego o porzuceniu i zawłaszczeniu rzeczy*, [w:] J. Gołaczyński, P. Machnikowski (red.), *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Edwarda Gniewka*, C. H. Beck, Warszawa 2010.
- Goettel M., *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013.
- Habuda A., Radecki W., *Przepisy karne w ustawach w ochronie zwierząt oraz o doświadczeniach na zwierzętach*, „*Prokuratura i Prawo*” 2008, nr 5.
- Lazari-Pawłowska I., *Zwierzę nie jest rzeczą*, [w:] I. Lazari-Pawłowska, *Etyka. Pisma wybrane*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992.
- Liszczyński T., *Zwierzęta w prawie stanowionym*, „*Więź*” 1998, nr 7.
- Łętowska E., *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] A. Szpunar (red.), *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997.
- Mikosz R., [w:] E. Gniewek (red.), *System Prawa Prywatnego*, Tom 3, C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2013.
- Nazar M., *Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Verba, Lublin 2002.
- Pązik A., Słomski M., *Prawo łowieckie. Komentarz*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2015.
- Piernik-Wierzbowska K., *Systematyka i zagadnienie własności zwierząt oraz ich statusu prawnego w kontekście problematyki odpowiedzialności za szkody przez nie wyrządzone*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 2015, Tom XVI.
- Radecki W., *Prawo łowieckie. Komentarz*, Difin, Warszawa 2008.
- Radecki W., *Ustawy o ochronie zwierząt. Komentarz*, Difin, Warszawa 2015.
- Radwański Z., *Prawo cywilne. Część ogólna*, C. H. Beck, Warszawa 1999.
- Rakoczy B., *Własność wód w prawie polskim*, „*Przegląd Prawa Ochrony Środowiska*” 2013, nr 1.
- Stec R., *Uprawianie łowiectwa i prowadzenie gospodarki łowieckiej. Uwarunkowania administracyjnoprawne, cywilnoprawne i organizacyjne*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012.
- Stelmasiak J., *Administracyjnoprawne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2002.

Akty prawne

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 380).

Ustawa z dnia 13 października 1995 roku – Prawo łowieckie (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 2168).

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 856).

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 627).

Internet

www.boz.org.pl/raport/2016/5.htm [dostęp: 14.06.2016].

